

Sygn. akt VI Ka 106/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak
Protokolant:	sekr. sądowy Aneta Zembrzaska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Jerzego Waryszaka

po rozpoznaniu dnia 31 marca 2017r., w E.

sprawy:

J. P. (1) s. S. i H. ur. (...) w O.

oskarżonego z art. 178a§ 1 i 4 kk inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 15 listopada 2016 r., sygn. akt II K 77/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie przed sądem II instancji, w tym 300 zł opłaty.

Sygn. akt VI Ka 106/17

UZASADNIENIE

W dniu 12 lutego 2016r. wpłynął do Sądu Rejonowego w Iławie akt oskarżenia p-ko J. P. (1).

Sąd Rejonowy w Iławie wyrokiem z dnia 15 listopada 2016r. w sprawie II K 77/16 oskarżonego J. P. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, polegającego na tym, że w dniu 13 września 2015 roku na trasie K.-L. gmina S. prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny V. G. nr rej. (...) w stanie nietrzeźwości, mając 0,94 mg/l; 0,96 mg/l oraz 0,93 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, będąc wcześniej prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości wyrokiem SR Iława sygn. akt VI K 709/05, oraz nie stosując się do decyzji Starosty (...) z dnia 15 lutego 2006 roku nr K 5520/5/06, stanowiącego występki z art. 178a§ 1 i 4 kk w zb. z art. 180a kk w zw. z art. 11§2 kk i na podst. art. 178a§4kk w zw. z art. 11§3kk wymierzył mu karę roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto orzekł wobec oskarżonego: środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio i świadczenie pieniężne w wysokości 10.000 złotych

na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Rozstrzygnął też o kosztach i opłacie, którymi obciążył oskarżonego.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, którzy zaskarżył wyrok w całości i zarzucił:

1.obrazę przepisu prawa procesowego (art. 438 pkt. 2 kpk) tj. art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów opartej na sprzecznym z zasadami prawidłowego rozumowania oraz zasadami wiedzy z zakresu medycyny sądowej wnioskowaniu, iż stężenie alkoholu podczas badania stanu trzeźwości oskarżonego przeprowadzonego w trzech próbach w godzinach od 23.18 do 23.50, gdzie stwierdzono 0,94 mg/l; 0,96 mg/l oraz 0,93 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu tj. na 3 godziny po zgłoszeniu interwencji do KPP w I. odpowiadało ewentualnemu stężeniu alkoholu w chwili kierowania pojazdem V. (...) przez J. P. (1),

2.obrazę przepisu art. 167 § 1 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez przyjęcie za podstawę wyroku w sprawie o kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości wyniku badania oskarżonego dostarczonego przez oskarżyciela publicznego przeprowadzonego w 3 godziny po czasie w którym miało dojść do popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 i 4 kk,

3.obrazę przepisu prawa procesowego tj. art. 5 § 2 kpk poprzez jego niezastosowanie i rozstrzygnięcie nie usuniętych w toku postępowania dowodowego wątpliwości dotyczących stężenia alkoholu we krwi oskarżonego w dniu 13 września 2015 roku około godziny 20.20 na niekorzyść oskarżonego,

4.błąd w ustaleniach faktycznych (art. 438 pkt. 3 kpk) polegający na przyjęciu, iż oskarżony w dniu 13 września 2015 roku około godz. 20.20 kierował samochodem osobowym marki G. nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 0,94 mg/l; 0,96 mg/l oraz 0,93 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Ponadto skarżący ten, z ostrożności procesowej, postawił zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary (art. 438 pkt. 4 kpk) pozbawienia wolności oraz środka karnego w postaci zakazu dożywotniego prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wyeliminowanie z opisu czynu i kwalifikacji prawnej występku z art. 178a § 1 i 4 kk i w konsekwencji orzeczenie kary łagodniejszego rodzaju oraz uchylenie rozstrzygnięcia o zakazie prowadzenia pojazdów mechanicznych i świadczeniu pieniężnym, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, lub też z daleko idącej ostrożności procesowej o orzeczenie w ramach przyjętej przez Sąd I instancji kwalifikacji prawnej łagodniejszej kary i środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na jej uwzględnienie. Zaprezentowane w niej argumenty mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych, były chybione. Podobnie też nie podlegał uwzględnieniu zarzut rażąco niewspółmiernej kary.

Przede wszystkim podnieść należy, że sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe na skutek inicjatywy stron. Bowiern wniesienie aktu oskarżenia do sądu w dniu 12 lutego 2016r. powodowało, że sądowe postępowanie karne w omawianej sprawie toczyło się według przepisów postępowania karnego zawartych w ustawie Kodeks postępowania karnego obowiązujących od dnia 01 lipca 2017r., które na pierwszym planie stawiały inicjatywę dowodową stron, zaś dozwalały na to, by tylko w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, to sąd mógł (a nie musiał) dopuścić i przeprowadzić dowód z urzędu (art. 167§1kpk w brzmieniu od 01.07.2015r.). Stanowiło to wyraz przyjętego modelu kontradyktoryjności na etapie sądowego rozpoznania sprawy. Taka treść art. 167§1kpk wpisywała się też w zakres obowiązków Przewodniczącego określonych w art. 366§1kpk w brzmieniu od 01.07.2015r., do których przede wszystkim należało przyjmowanie wniosków dowodowych stron, ich ocena i decyzja o momencie dopuszczenia wnioskowanego dowodu. Bowiern w

znowelizowanym od dnia 01 lipca 2015r. art. 366 § 1 kpk pozostawiono jedynie zapis „przewodniczący kieruje rozprawą i czuwa nad jej prawidłowym przebiegiem”, eliminując zwrot „bacząc, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy, a w miarę możliwości także okoliczności sprzyjające popełnieniu przestępstwa”. Stąd przewodniczący – zachowując się zgodnie ze znowelizowaną od 01.07.2015r. treścią art. 366§1kpk- nie musiał czuwać, aby w trakcie rozprawy zostały wyjaśnione wszystkie okoliczności sprawy, a jego władza głównie sprowadzona została do tego, aby czuwać nad prawidłowym przebiegiem rozprawy.

Przenosząc te wstępne uwagi na grunt rozpoznania zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego, to należy uznać, że skarżący w sytuacji, gdy postępowanie sądowe toczyło się w myśl przepisów kpk obowiązujących od dnia 01.07.2015r., to nie mógł skutecznie podnosić i wykazać naruszenia przez sąd I instancji art. 167§1kpk w brzmieniu obowiązującym od dnia 01.07.2015r. w zw. z art. 410 kpk, skoro Sąd ten - w świetle przepisów znowelizowanego kpk w brzmieniu obowiązującym od dnia 01 lipca 2015r. - nie był zobligowany do przeprowadzania z urzędu takich czynności jak dopuszczenie z urzędu dowodu czy ujawniania w toku rozprawy wszystkich dostępnych okoliczności w sytuacji, gdy strony o to nie wnosiły.

Stąd zarzuty obrazy ww przepisów, wobec tego, że postępowanie przed sądem I instancji toczyło się na podstawie przepisów kpk znowelizowanego z dniem 01.07.2015r., to nie mogły podlegać uwzględnieniu.

Ponadto nie zaszedł w sprawie wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami, by sąd przeprowadził postulowany dowód z opinii biegłego z urzędu i z tego względu, że zebrany materiał dowodowy był na tyle kompletny, że nie stwarzał wątpliwości, do których należałoby stosować regułę z art. 5 kpk.

To, że oskarżony nie zaakceptował treści zaskarżonego wyroku, nie może też samo w sobie potwierdzać, że doszło do postulowanej przez skarżącego obrazy – przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego- art. 7 kpk. Bowiem materiał dowodowy w postaci relacji świadków w powiązaniu z treścią wyników badań stanu trzeźwości oskarżonego, to dawał podstawę do przyjęcia, że oskarżony prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości. Świadczy o tym wynikający z zeznań świadków oskarżenia opis: sposobu kierowania przez J. P. pojazdem, tego jak zachowywał się po zatrzymaniu pojazdu, intensywnej woni alkoholu odczuwalnej wówczas od oskarżonego, jego niewyraźnej mowy, trudności przy wysiadaniu z samochodu, ucieczki z miejsca i porzucenia pojazdu. Ponadto również wskazywane w zeznaniach przez policjanta okoliczności dotyczące rozmowy z oskarżonym, poszukiwania go, odnalezienia oskarżonego w ukryciu, a także przyznania się świadkowi przez zatrzymanego oskarżonego do kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, to także potwierdzały tezę o tym, że oskarżony kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości. I wniosek taki nie został podważony w świetle zeznań złożonych przez świadków zawnioskowanych przez obrońcę oskarżonego. Ponadto należy podkreślić, że oskarżony na rozprawie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, ale nie składał wyjaśnień, dlatego nie analizowano wersji oskarżonego, gdyż taki dowód w postępowaniu przed sądem I instancji nie zaistniał.

Stąd wbrew zarzutom skarżącego, to należy przyjąć, że sąd I instancji zgromadzony- w wyniku inicjatywy stron- materiał dowodowy poddał właściwej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego w zakresie popełnienia przypisanego mu przestępstwa i subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazane przepisy prawne. Skoro zaś przedmiotem rozważań zaprezentowanych przez sąd rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były nie tylko dowody obciążające oskarżonego, ale i dowody przeciwnie, zostały one ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, to wyprowadzone na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk i zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego. Analiza materiału dowodowego zaprezentowana przez sąd orzekający wskazuje na to, że sąd ten działał w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 kpk, bez przekroczenia tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen. W realiach niniejszej sprawy odwoławczej nie sposób zasadnie utrzymywać, iż sąd I instancji naruszył dyrektywę art. 7 kpk, a do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez sąd I instancji założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom skarżącego wyrok.

Skarżący opiera się tu bowiem na domniemaniu, że skoro w pojeździe oskarżonego ujawniono częściowo odpitą butelkę wódki, to bardzo wysoce uprawdopodobniona jest wersja, iż alkohol oskarżony spożywał dopiero po zatrzymaniu pojazdu. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że przecież sam oskarżony, który skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień, to nie twierdził – w toku rozprawy przed sądem I instancji- by pił alkohol dopiero po zatrzymaniu pojazdu. Domniemanie obrońcy jest więc gołosłowne, nie wynika z żadnego dowodu i nie może być uznane za wykazane tylko tym, że w pojeździe znajdowała się butelka z odpitym alkoholem. Ponadto gdyby przyjąć, że J. P. miał spożywać alkohol dopiero po zatrzymaniu pojazdu w polu, to w sytuacji gdy uciekł z tego pojazdu i ukrył się, to zasady doświadczenia życiowego przemawiają za tym, że powinien zabrać ze sobą z pojazdu butelkę z alkoholem i spożywać alkohol w czasie ucieczki, a nie odpić trochę alkoholu z butelki i pozostawić butelkę z alkoholem w pojeździe, tym bardziej, że podejmując ucieczkę to nie miał zbyt wiele czasu na picie alkoholu w samochodzie. Rozważania te mają jednak tylko charakter hipotetyczny, skoro naoczni świadkowie zatrzymania J. P. w trakcie jazdy pojazdem (a te dowody obciążające skarżący pomija w swojej apelacji) wyraźnie podali takie cechy jego zachowania, które niezbicie przemawiają za tym, że był on nietrzeźwy w czasie jazdy. Z pewnością opisana przez nich jazda „wężykiem” czy silna woń alkoholu z ust oskarżonego, bełkotliwa mowa, trudności by wysiąść z pojazdu, to wszystko wskazuje, że oskarżony nie był tylko w stanie po użyciu alkoholu, lecz w znacznym stanie nietrzeźwości. Z żadnego dowodu nie wynikała zaś –wbrew sugestiom autora apelacji- by oskarżony spożywał alkohol po tym jak zatrzymał pojazd w polu. To wszystko powoduje więc, że wynik badań oskarżonego po tym jak został zatrzymany, to odnosił się do alkoholu spożytego przez niego przed tym jak wsiadł za kierownicę i zaczął kierować pojazdem V. (...).

Skarżący podniósł też, że skoro badania stanu trzeźwości oskarżonego zostały przeprowadzone w trzech próbach po godzinie 23:18, że oskarżonego poddano tym badaniom 3 godziny po tym jak kierował pojazdem, to wyniki tych badań świadczą o tym, że musiał on spożywać alkohol po godzinie 20:20, gdyż faza wchłaniania alkoholu trwa 1,5 godziny. Sam autor apelacji jednak przedstawił też wykresy i objaśnienia do nich, z których wynika, że czas wchłaniania czy eliminacji alkoholu z organizmu danej osoby jest uzależniony od wielu czynników m.in. od tego ile alkoholu wypito, jakiego alkoholu, czy spożyto alkohol na czczo czy po posiłkach, czy pito „raz a dobrze” czy w sposób rozłożony w czasie, jaka była kondycja pijącego, waga itp. A skoro naoczni świadkowie zatrzymania pojazdu z oskarżonym opisali stan kierującego w taki sposób, że symptomy wskazywały, że był on wówczas znacznie nietrzeźwy, żaden przeprowadzony dowód nie wskazywał by oskarżony pił alkohol po opuszczeniu pojazdu, to fakt, że po 3 godzinach od tego jak kierował on pojazdem, to w wydechym powietrzu stwierdzono od 0,94 mg/l do 0,93 mg/l, to w żaden sposób nie przekonuje by oskarżony musiał spożywać alkohol po godzinie 20:20 i że w omawianym przypadku to ilość spożytego wcześniej alkoholu i warunki osobnicze oskarżonego powodowały, że faza wchłaniania trwała u J. P. akurat wskazane przez obrońcę 1,5 godziny. Sąd odwoławczy chce też zwrócić uwagę, że w protokole z przebiegu badania stanu trzeźwości zapisano oświadczenie badanego, że spożywał wódkę w dniu 13.09.2015r. kilka godzin przed badaniem, co dodatkowo przeczy tezie obrońcy, że oskarżony musiał spożywać alkohol po godzinie 20:20.

Natomiast opisana przez naocznych świadków jazda przez oskarżonego pojazdem od krawędzi jezdni do krawędzi jezdni, jego zachowanie zaraz po zatrzymaniu pojazdu, woń alkoholu wyczuwalna od oskarżonego, bełkotliwa mowa, problemy z motoryką (D. W. wyraźnie wskazał w zeznaniach, że było widać, że oskarżony nie mógł nawet wysiąść), to wszystko wyraźnie wskazuje na to, że oskarżony kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości a nie po spożyciu alkoholu i że stan nietrzeźwości znacznie przekraczał wartość graniczną dla stanu nietrzeźwości tj. 0,25 mg/l. Sąd I instancji ujawnił też w trybie art. 394§112 kpk wyniki badań, z których wynika, że we krwi oskarżonego stwierdzono 2,39‰ alkoholu=1,147mg/l (krew pobrano do badania o 23:10), a w wydechym powietrzu 0,94mg/l (o godz.23:18), 0,96mg/l (o godz. 23:21) i 0,93 mg/l (o godz. 23:50). A to świadczy o tym, że przed jazdą pojazdem to musiał spożyć znaczną ilość alkoholu i to mocnego alkoholu, skoro jeszcze między godz. 23:10 a godz. 23:50 badania wykazały tak znaczną skalę nietrzeźwości oskarżonego. Co dodatkowo, w powiązaniu z opisanym przez naocznych świadków sposobem jazdy oskarżonego i tym jak się zachowywał tuż po zatrzymaniu pojazdu z kierującym oskarżonym, to wskazuje na to, że ujęty w przypisanym czynie wskaźnik nietrzeźwości będący następstwem wyników badań oskarżonego przeprowadzonych 3 godziny po tym jak kierował pojazdem, to i tak stanowi wielkość przyjętą na korzyść oskarżonego, a nie dotyczący znaczniejszego stanu nietrzeźwości z czasu gdy kierował pojazdem. Nawiązując bowiem do przytoczonej przez skarżącego „krzywej absorpcyjnej”, z której wynika, że w pierwszej fazie wchłaniania,

po spożyciu alkoholu, to stężenie alkoholu szybko narasta, potem się wyrównuje, a w fazie eliminacji stopniowo spada w związku z pozbywaniem się niezmetyabolizowanego alkoholu z organizmu, to skoro oskarżony miał znajdować się w czasie badań, 3 godziny po jeździe, w fazie eliminacji (gdyż wynik ten stopniowo się obniżał od 2,39‰=1,147mg/l z godz. 23:10 do 0,93 mg/l o godz. 23:50 co przemawia za przyjęciem tej fazy w czasie badań) dającej już niższe wyniki stanu nietrzeźwości niż te z fazy wchłaniania czy wyrównywania stężenia, o czym świadczą wyniki badań krwi i wydychanego powietrza, to przyjęcie takich korzystniejszych, niższych wyników z fazy eliminacji w opisie czynu przypisanego, to nie daje podstaw do korekty przyjętego opisu czynu i to w sytuacji, gdy wyrok zaskarżono na korzyść oskarżonego.

Ponadto nie sposób pominąć i tego, że z opracowań (choćby Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. Dr. J. S. w K., a nawet tych dostępnych w internecie) dotyczących opisu zachowania osoby w odniesieniu do stanu nietrzeźwości, to wskazane przez naocznych świadków symptomy ryzykownego sposobu kierowania przez oskarżonego samochodem czy jego zachowania zaraz po opuszczeniu pojazdu (wyczuwalna woń alkoholu od oskarżonego, bełkotliwa mowa, trudności z motoryką i zaburzenia ruchu, jazda od skraju do skraju jezdni), to odpowiadają stanowi nietrzeźwości w wymiarze 3 ‰ =1,44 mg/l. Stąd przyjęcie przez sąd I instancji w przypisanym czynie stanu nietrzeźwości o wartości o wiele niższej niż ta z chwili kierowania pojazdem, a która wynikała z relacji świadków z rodziny W., to nie może świadczyć o zasadności wskazanych w apelacji zarzutów.

A to wszystko we wzajemnym powiązaniu nie stwarza też sygnalizowanych przez skarżącego wątpliwości i podstaw do zastosowanie reguły z art. 5§2kpk w rezultacie których należałoby przyjąć, że oskarżony w czasie kierowania pojazdem był trzeźwy i by wyeliminować z opisu czynu i kwalifikacji prawnej występki z art. 178a§1i4kk lub by przyjąć niższe stężenie alkoholu niż to przyjęte w opisie przypisanego czynu.

Skoro zaś oskarżony, który był reprezentowany przez obrońcę w toku rozprawy przed sądem I instancji, to nie składał wyjaśnień ani też wniosków dowodowych o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, to nie można było zgodzić się z autorem apelacji, by doszło do obrazy art. 167§1kpk czy art. 410 kpk, oczywiście w brzmieniu ustawy kodeks postępowania karnego obowiązującej od dnia 01 lipca 2015r.c Z powodów wskazanych wyżej nie można też przyjąć by sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych i to błędów mających wpływ na treść wyroku. Ponadto w okolicznościach opisanych przez naocznych świadków kierowania przez oskarżonego pojazdem, to ucieczka samochodem w pole i następnie ukrycie się oskarżonego (o czym zeznawał policjant), to logicznie wpisuje się w to, że oskarżony chciał uniknąć skazania za przestępstwo z art. 178akk, gdyż z uwagi na uprzednie skazanie za takie przestępstwo, to mógł zasadnie obawiać się surowej kary. Nie można więc zgodzić się i z tym argumentem obrońcy, że ucieczka oskarżonego w pole wynikała tylko z tego, że miał on świadomość braku uprawnień do kierowania pojazdami.

Mając więc na względzie powyższe, to przez pryzmat zaprezentowanych przez skarżącego argumentów w jego apelacji, to nie można było uwzględnić też zarzutów co do naruszenia art. 7 kpk. To zaś, że w niniejszej sprawie sąd orzekający ocenił poszczególne zgromadzone dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyliby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł logicznego wnioskowania, prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego tj. do obrazy art. 7 kpk. W świetle zaś przytoczonych przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach orzeczenia okoliczności, a także mając na uwadze wymowę całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, to nie sposób podważyć prawidłowości poczynionych ustaleń stanu faktycznego, przemawiającego za sprawstwem oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa. Skarżący bowiem odwołał się tylko do swojego domniemania, że oskarżony spożywał alkohol już po opuszczeniu pojazdu, którego nie potrafił wykazać argumentacją odwołującą się do przebiegu faz alkoholowych. Pomiął zaś cały osobowy materiał dowodowy, w tym zeznania naocznych świadków kierowania przez oskarżonego pojazdem czy policjanta, który dokonał zatrzymania oskarżonego (i któremu oskarżony powiedział, że spożywał alkohol a potem chciał samochodem wrócić do domu), co wpisuje się w wyniki badania stanu trzeźwości oskarżonego i zeznania naocznych świadków ryzykownego prowadzenia pojazdu przez oskarżonego. Stąd i zarzut obrazy art. 7 kpk i błędu w ustaleniach faktycznych, oparty na argumentacji zaprezentowanej w środku zaskarżenia, to nie mógł się ostać.

Nie można też było zgodzić się ze skarżącym by doszło do wymierzenia rażąco surowej kary. Przy uwzględnieniu bowiem uprzedniej karalności J. P. (1), a w szczególności tego, że prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości po raz kolejny, bez uprawnień, przy wysokim stanie nietrzeźwości w trakcie prowadzenia pojazdu w dniu 13.09.2015r., to nagromadzenie tylu nagannych okoliczności po stronie oskarżonego optowało za wymierzeniem mu takiej kary, która będzie i sprawiedliwą odpłatą wymierzoną samemu sprawcy i będzie mogła spełnić cel prewencji ogólnej, odstraszać innych potencjalnych sprawców czynu z art. 178a§1i4 kk od jego popełnienia. A porównując maksymalny wymiar kary z sankcji przepisu art. 178a§4kk tj. 5 lat pozbawienia wolności z karą roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu, to nie można przyjąć by kara zasadnicza w takim wymiarze była nieakceptowalna.

Ponadto sąd I instancji był z mocy ustawy zobligowany do orzeczenia środka karnego w postaci zakazu dożywotniego prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, skoro przypisał oskarżonemu sprawstwo przestępstwa z art. 178a§4kk. Co prawda, to od dożywotniego orzeczenia tego środka można odstąpić w wyjątkowym wypadku, uzasadnionym szczególnymi okolicznościami, ale ani apelujący takich okoliczności nie wskazał, ani nie sposób takich okoliczności dopatrzeć się w zebranych materiale dowodowym. Również wysokość obligatoryjnego świadczenia pieniężnego w wysokości minimalnej 10.000zł, dla sprawców przestępstwa z art. 178a§4kk, nie może wskazywać na rażąco surowość i tego środka.

Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanych mu przez oskarżonego uchybień, w tym i tych, które nie podlegały też uwzględnieniu z uwagi na treść wskazanych i omówionych powyżej przepisów kpk znowelizowanych z dniem 01.07.2015r., to Sąd Okręgowy na mocy art. 437§1 kpk utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Ponadto sąd odwoławczy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty za postępowanie przed sądem II instancji, w tym stosowną opłatę.